

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 grudnia 2023 r.

sprawy R.S.

skazanego za przestępstwo z art. 191 § 2 k.k. i art. 189 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 25 lutego 2022 r., sygn. VII

Ka 804/21 zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z dnia 9

lutego 2021 r., sygn. II K 400/19

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

(J.D.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 25 lutego 2022 roku, sygn. akt VII Ka 804/21, zmieniono wyrok Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z dnia 9 lutego 2021 roku, sygn. akt II K 400/19 i uznano m.in. R. S. za winnego przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. i 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazując go na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, utrzymując zarazem w mocy orzeczoney przez Sąd I instancji wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego G. S. na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 10 lat. Zarówno wyrok Sądu Rejonowego, jak i Sądu Okręgowego zawierały również

dalsze rozstrzygnięcia, w tym dotyczące drugiej oskarżonej, nieistotne jednak w płaszczyźnie wniesionej kasacji.

Z kasacją wystąpił obrońca skazanego R. S. zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a) art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., poprzez brak prawidłowej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu apelacyjnego dowolnej oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd I instancji, a w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych mającego wpływ na treść orzeczenia - w szczególności co do przebiegu przedmiotowego zdarzenia, jego przyczyn oraz zamiaru działania skazanego, a także rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść skazanego, skutkiem czego było niewłaściwe zaakceptowanie wniosku, iż R. S. bezprawnie pozbawił wolności swojego ojca, pokrzywdzonego G. S., oraz by obejmował to swoim zamiarem;

b) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., poprzez niepełną ocenę dowodu z przesłuchania w charakterze świadka G. S. w postępowaniu odwoławczym i brak przeprowadzenia przez przyzmat ww. dowodu właściwej kontroli prawidłowości ustaleń Sądu I instancji.

Z ostrożności procesowej, w przypadku uznania powyższych zarzutów naruszenia przepisów postępowania za niezasadne, skarżący zarzucił:

2. rażące naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 189 § 1 k.k., poprzez uznanie, iż skazany R. S. dopuścił się przestępstwa bezprawnego pozbawienia wolności w sytuacji, kiedy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika, iż jego zachowanie mogło wyczerpywać wyłącznie znamiona czynu stypizowanego w art. 191 § 2 k.k.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym, ewentualnie uchylenie również wyroku pierwszoinstancyjnego i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania,

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Rolą postępowania kasacyjnego jest, co do zasady, kontrola orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia najpoważniejszych naruszeń prawa materialnego lub procesowego, które mają istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia. Mając na względzie nadzwyczajny charakter tego środka zaskarżenia ustawodawca określił, że kasacja przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k. od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). – por. w tym zakresie m.in. postanowienia SN: z 10.03.2021 r., V KK 63/21; z 18.05.2022 r., II KK 215/22; z 26.01.2023 r., III KK 646/22.

Dokonując analizy podniesionych zarzutów kasacyjnych skarżącemu należało przypomnieć, że wykazanie wadliwości przeprowadzonej w sprawie kontroli apelacyjnej poprzez zakwalifikowanie uchybień jako rzekomo naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie może ograniczać się wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej (poprzez sugerowanie np. „nienależytego”, „niepełnego”, „niewłaściwego”, „nierzetelnego”, „pobieżnego” rozpoznania apelacji), jeżeli z istoty zarzutu odczytywanej z jego uzasadnienia, jednoznacznie wynika, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, dublującej kontrolę apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji bądź forsuje subiektywną interpretację wyników postępowania dowodowego (zob. m.in. post. SN z: 27.09.2022 r., III KK 365/22; z 7.06.2022 r., I KK 189/22; z 28.10.2021 r., V KK 522/21). Podważenie prawidłowości procedowania sądu odwoławczego w zakresie ustawowych standardów kontroli odwoławczej uzależnione jest od precyzyjnego wykazania takiego stanu rzeczy, z odwołaniem się – w razie potrzeby – do treści apelacji, jak i pisemnych motywów orzeczenia instancji *ad quem*, czego wniesiona kasacja nie czyni.

Okoliczności podnoszone przez skarżącego w zarzucie z pkt. 1, a mianowicie odnoszące się do rzekomego nieprzeanalizowania przez Sąd odwoławczy przebiegu przedmiotowego zdarzenia, jego przyczyn oraz zamiaru działania skazanego, a także rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść skazanego, bez reszty dotyczą sfery przedmiotowo-podmiotowych ustaleń faktycznych. Ustalenia te, wbrew stanowisku kasacji, stanowiły przedmiot kontroli apelacyjnej wyroku Sądu *meriti*, o czym przekonują rozważania Sądu Okręgowego zawarte w pkt. 3.1. formularza uzasadnienia wyroku. Nie przytaczając ich w tym miejscu w całości, stwierdzić stanowczo należało, że Sąd *ad quem* rozważył wszystkie okoliczności podnoszone w apelacji (a obecnie po raz wtóry w

kasacji) mające przekonywać, iż zamiarem oskarżonych nie było pozbawienia wolności pokrzywdzonego czy wymuszenie zwrotu wierzytelności przy stosowaniu przemocy lub groźby bezprawnej. O rozważeniu zarzutów stawianych w apelacji pod adresem ocen i ustaleń Sądu Rejonowego przemawia przecież zakwestionowanie oceny, że stan pozbawienia wolności pokrzywdzonego trwał nadal po przyjeździe do Nowej Soli, czego procesowym skutkiem było dokonanie odpowiedniej, korzystnej dla oskarżonego, modyfikacji opisu przypisanego mu czynu.

Nie przyjmując do wiadomości argumentacji Sądu Okręgowego skarżący po raz kolejny wskazuje, tym razem w kasacji, że reakcja skazanego istotnie była emocjonalna, skutkująca uderzeniem pokrzywdzonego w twarz oraz użyciem środka obezwładniającego w postaci żelu. Okoliczności te potwierdziła współoskarżona E. S. Całkowicie polemicznie obrońca utrzymuje jednak, że okoliczności te nie przesądzają o tym, że można mówić o bezprawnym pozbawieniu wolności. W rzeczywistości nie tylko jest wprost odwrotnie, co wytknął obrońcy – w odpowiedzi na ten sam argument apelacji – Sąd Okręgowy. Jest przecież oczywiste, że było to zachowanie mające bezpośrednio doprowadzić pokrzywdzonego do stanu bezbronności, kiedy ten zorientował się, że E. S. wcale nie jest zainteresowana zakupem wystawionego w komisie pojazdu i że wpadł w pułapkę zastawioną przez oskarżonego. Nawet gdyby przez chwilę przyznać rację skarżącemu (do czego brak jest jednak podstaw dowodowych), że na jakimś etapie rzekomo nastąpiła refleksja ze strony skazanego, który chciał dobrowolnie zgłosić się Policję, zaprzestał działań fizycznych, uzgodnił z pokrzywdzonym udanie się na badanie wariografem, na które ten wyraził zgodę, to nie ulega wątpliwości, że znamiona przypisanego skazanemu przestępstwa zostały już na tamtym etapie zrealizowane, skoro rzekoma zmiana nastawienia oskarżonego nastąpiła po bezprawnym pozbawieniu pokrzywdzonego wolności.

Pobudka działań skazanego – istniejący konflikt na tle finansowym, przemawiająca – obok innych okoliczności przedmiotowych – za istniejącym po jego stronie zamiarem popełnienia prawomocnie przypisanego mu przestępstwa, rysuje się wyraźnie na podstawie nie tylko wiarygodnych zeznań pokrzywdzonego, świadka M. S., czy ujawnionych wiadomości SMS. O niewiarygodności przeciwnych wyjaśnień oskarżonego świadczy w tym zakresie choćby fakt, że

nie miał on w swym zamyśle żadnego badania wariograficznego, albowiem to pokrzywdzony, w „akcie rozpachy”, ze swojej inicjatywy zaproponował poddanie się takiemu badaniu. Analiza wariograficzna jest narzędziem wybitnie specjalistycznym i nie jest usługą dostępną powszechnie, niewymagającą wcześniejszej aranżacji z konkretnym podmiotem ją oferującym. Tymczasem materiał dowodowy nie zawiera śladu, że oskarżony był umówiony na przeprowadzenie takiego badania w konkretnym miejscu, a nawet dążył do znalezienia odpowiedniego biegłego w tym zakresie. Gdyby pokrzywdzony godził się na takie badanie, zainteresowani mogli podjąć odpowiednie ustalenia oraz dobrowolnie spotkać się w danym dniu i lokalizacji, co z oczywistością nie miało miejsca. Dlatego ten element linii obrony oskarżonego nie wytrzymuje konfrontacji z elementarnymi zasadami doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu Najwyższego brak jest również podstaw do zakwestionowania oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonego złożonych w postępowaniu odwoławczym. Depozycje te zostały poprawnie ocenione i skonfrontowane z wyjaśnieniami oskarżonych. Już Sąd *meriti* zauważył drobne nieścisłości i nie do końca pokrywające się detale w zeznaniach pokrzywdzonego G. S. składanych na różnych etapach postępowania, tłumacząc je jednak dynamiką zdarzenia i rozciągnięciem go w czasie, jak również okresem pomiędzy zdarzeniem a przesłuchaniem przed Sądem. Wynik tej oceny w płaszczyźnie całokształtu materiału dowodowego mieści się w granicach swobody, o której stanowi art. 7 k.p.k. i zasadnie Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności relacji pokrzywdzonego. Twierdzenie kasacji, jakoby „pokrzywdzony w toku całego postępowania składał sprzeczne ze sobą zeznania, wybiórczo przedstawiając przebieg całego zdarzenia” ma charakter polemiczny i oparte zostało na wybiórczo przedstawionych okolicznościach o charakterze drugorzędnym.

Trudno wreszcie przyjąć, jakoby dowodzenia wymagała możliwość opuszczenia pojazdu oraz tego czy drzwi pojazdu były zamknięte. Nawet jeśli pokrzywdzony miał swobodę poruszania się i nie był skrupowany, to możliwość opuszczenia jadącego pojazdu była wyłącznie teoretyczna i praktycznie niemożliwa

do zrealizowania bez obawy o narażenie zdrowia, czy życia. Z kolei hipotetyczną możliwość opuszczenia pojazdu w momencie jego zatrzymania w warunkach wynikających z ruchu drogowego (np. przy zatrzymaniu się na „czerwonym świetle”) po raz wtóry uznać należy za niemającą znaczenia dla odpowiedzialności skazanego, albowiem znamiona przestępstwa bezprawnego pozbawienia wolności zostały do tej pory zrealizowane.

Obrońca przyznał, zarówno w treści apelacji, jak i kasacji, że oskarżony uderzył pokrzywdzonego jak i również zastosował wobec niego gaz. Również oskarżona E. S. konsekwentnie podawała, że oskarżony R. S. użył gazu wobec pokrzywdzonego a także go uderzył, zaś pokrzywdzony miał wyraźne ślady tego zachowania w postaci podbitego oka, zadrapań, że leciała mu krew, która zostawiała ślady na ubraniu. Ustalenia, że doszło do podjechanie przez oskarżonego swoim pojazdem, w taki sposób do pojazdu pokrzywdzonego, aby uniemożliwić mu wyjście z pojazdu, wyciągnięcie kluczyków ze stacyjki przez oskarżoną E. S., jednoznacznie wskazują na konsekwencję i determinację w działaniach oskarżonych, co – w powiązaniu z pozostałymi ustaleniami w sprawie – pozwala wyciągnąć jednoznaczne wnioski do istnienia po stronie skazanego bezpośredniego zamiaru dokonania przypisanego mu prawomocnie przestępstwa.

W ocenie Sądu Najwyższego powiązanie wspomnianej wyżej przemocy z żądaniem zwrotu wierzytelności, połączone ze zmuszeniem do zajęcia miejsca w pojeździe, formułowaniem gróźb pozbawienia życia, zabranie telefonów komórkowych i przewiezienie pokrzywdzonego wbrew jego woli do N., w pełni odpowiada zastosowanej przez Sąd odwoławczy kwalifikacji prawnej tego zachowania z art. 191 § 2 k.k. i 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Dlatego sformułowany w kasacji zarzut naruszenia prawa materialnego jest w istocie kolejną próbą przedstawienia zsubiektywizowanej oceny prawnej zdarzenia, nieuwzględniającej poczynionych przez oba Sądy zasadniczych ustaleń faktycznych, odpowiadających zgromadzonemu materiałowi dowodowemu. Także Sąd odwoławczy odniósł się do tej części argumentacji apelacji, dzieląc ocenę Sądu *meriti*, dlaczego zachowanie oskarżonego wyczerpało również znamiona czynu z art. 191 § 2 k.k.

Z tych powodów, wobec niestwierdzenia jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono skazanego nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

[ms]